

Sygn. akt I C 478/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2013 r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Skowron

Protokolant: Ewelina Urbańska

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2013 r.

w Zgorzelcu

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz powoda, D. M., kwotę 3.438,30 zł (trzy tysiące czterysta trzydzieści osiem złotych trzydzieści groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty,
2. dalej idące powództwo oddala,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 362 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje pozwanemu, żeby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgorzelcu kwotę 444,78 zł tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków,
5. nakazuje ściągnąć z zasądzonej na rzecz powoda w pkt 1 wyroku sumy kwotę 322,08 zł tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków.

Sygn. akt I C 478/11

## UZASADNIENIE

Powód, D. M., wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwoty 5.969,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami (od kwoty 4.301 zł - od dnia 9 października 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.668,95 zł – od dnia wniesienia pozwu [2 listopada 2011 r.] do dnia zapłaty) i kosztami procesu. W uzasadnieniu żądania wyjaśnił, że w wyniku kolizji drogowej uszkodzony został należący do niego samochód R. (...), nr rej. (...). Zaznaczył, że sprawca szkody poruszał się pojazdem, z którym związane było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w czeskim zakładzie ubezpieczeń. Podał, że tytułem odszkodowania za uszkodzenie samochodu korespondent zagranicznego ubezpieczyciela wypłacił mu kwotę 3.700 zł, przyjmując, że szkoda miała charakter całkowity. Podniósł, że poniesione przez niego koszty naprawy samochodu zamknęły się sumą 8.001 zł, natomiast wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 10.020 zł. Wskazał, że na dochodzoną należność składają się: **1)** brakująca część odszkodowania (ustalona jako różnica pomiędzy kosztami naprawy a wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym sumą [8.001 zł – 3.700 zł = 4.301 zł]), **2)** cena opinii sporządzonej przez rzeczoznawcę z zakresu techniki samochodowej w

celu oznaczenia wartości pojazdu i kosztów jego naprawy (250 zł), **3)** rekompensata za zmniejszenie wartości pojazdu (1.000 zł), **4)** opłata za wydanie notatki policyjnej (17 zł), **5)** cena utraconego paliwa (100,53 zł), **6)** należność z tytułu podatku od towarów i usług za holowanie i parkowanie pojazdu (71,30 zł), **7)** koszt przeprowadzonej w Autoryzowanej Stacji Obsługi w L. diagnostyki pojazdu (130 zł) i **8)** cena paliwa zużytego w związku z wyjazdem w tym celu do L. (100,12 zł).

Pozwany, Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności za szkodę, zarzucił, że jej wysokość powinna zostać ustalona jako różnica pomiędzy wartością samochodu (5.900 zł) a wartością tzw. pozostałości (2.200 zł); zaznaczył przy tym, że powód otrzymał już należne mu odszkodowanie. Podniósł, że poniesione przez powoda wydatki – wobec nieopłacalności naprawy – nie mogą zostać zakwalifikowane jako pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Podał też, że w związku z tym, że szkoda miała charakter całkowity, nie wchodzi w rachubę wyrównanie utraty wartości pojazdu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 września 2011 r. w wyniku kolizji drogowej został uszkodzony samochód R. (...), nr rej. (...), stanowiący własność D. M.. Sprawca szkody (M. K.) był w dacie zdarzenia objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w czeskim zakładzie ubezpieczeń (...). W postępowaniu likwidacyjnym – prowadzonym przez (...) S.A. V. (...) w W. (korespondenta czeskiego ubezpieczyciela) – wysokość odszkodowania, określonego jako różnica pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym (5.900 zł) a wartością pozostałości (2.200 zł), została oszacowana na kwotę 3.700 zł; taka też suma została wypłacona D. M.. Nie zgadzając się z takim wyliczeniem szkody uzyskał on opinię – wykonaną przez rzeczoznawcę samochodowego K. S. – z której wynikało, że wartość jego samochodu sprzed powstania szkody była wyższa, niż przyjęta przez korespondenta i wynosiła 10.020 zł; za sporządzenie tej opinii zapłacił 250 zł. Oddał też samochód do naprawy, która kosztowała go 8.000,01 zł. Po naprawie, w dniu 27 października 2011 r., została jeszcze przeprowadzona diagnostyka auta w Autoryzowanej Stacji Obsługi w L.; za wykonanie tego badania D. M. zapłacił 130 zł. Dwa dni wcześniej zatankował paliwo za kwotę 100,12 zł.

(dowody:

- faktura VAT z dnia 25 października 2011 r. [k 79];
- faktura VAT z dnia 27 października 2011 r. [k 82];
- faktury VAT z dnia 13 października 2011 r. [k 83, 86];
- potwierdzenie przelewu z dnia 26 października 2011 r. [k 84];
- dowód wpłaty z dnia 13 października 2011 r. [k 87];
- akta szkody nr Z- (...) -1-167)

W dniu wypadku D. M. zatankował paliwo za kwotę 100,53 zł. Po kolizji jego samochód został odholowany na parking w O.. Koszty holowania i parkowania auta zamknęły się kwotą 381,30 zł (w należności tej mieścił się podatek od towarów i usług w wysokości 71,30 zł); w postępowaniu likwidacyjnym koszty te zostały zrekompensowane D. M. częściowo – otrzymał bowiem z tego tytułu odszkodowanie w kwocie 310 zł. Przy samym wszczęciu postępowania likwidacyjnego został zobowiązany przez (...) S.A. V. (...) w W. do przedłożenia notatki policyjnej z miejsca zdarzenia; za jej wydanie zapłacił 17 zł.

(dowody:

- dowód wpłaty z dnia 20 września 2011 r. [k 7 verte];

- zaświadczenie z dnia 19 września 2011 r. [k 8 verte];
- paragon z dnia 19 września 2011 r. [k 77];
- faktura VAT z dnia 13 października 2011 r. [k 85];
- akta szkody nr Z- (...) -1-167)

Rzeczywisty koszt naprawy samochodu R. (...), nr rej. (...) (usunięcia skutków kolizji z dnia 19 września 2011 r.), z uwzględnieniem średnich cen usług naprawczych obowiązujących na rynku (...) i cen części oryginalnych, zamknąłby się kwotą 21.330,87 zł; byłby tym samym wyższy od wynoszącej 9.200 zł wartości tego pojazdu sprzed szkody. Wartość uszkodzonego samochodu wynosi 2.400 zł.

(dowody:

- opinia biegłego W. C. z dnia 28 sierpnia 2012 r. wraz z wyjaśnieniami [k 93-141, 262-263];
- kalkulacja naprawy z dnia 30 września 2011 r. [k 161-166])

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie poza sporem była kwestia samej odpowiedzialności pozwanego za szkodę; została ona przez niego potwierdzona w odpowiedzi na pozew (przez co nie było potrzeby prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego [art. 229 k.p.c.]). Przedmiotem sporu był wyłącznie sposób ustalenia odszkodowania i wynikająca stąd jego wysokość (przy czym rozbieżność w stanowiskach stron sprowadzała się w istocie do tego, czy odszkodowanie powinno obejmować koszty naprawy samochodu i dalsze poniesione w związku z tą naprawą wydatki, czy też powinno być określone jako różnica pomiędzy wartością pojazdu nieuszkodzonego a tzw. pozostałościami).

Stosownie do art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Szkada, do naprawienia której (w związku z umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej) zobowiązany jest ubezpieczyciel, zawsze podlega naprawieniu przez wypłatę sumy pieniężnej. W sytuacji, gdy właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, ubezpieczyciel zobowiązany jest pokryć koszty takiej naprawy; tylko w przypadku, gdy naprawa samochodu jest niemożliwa, albo pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty ubezpieczyciel może narzucić poszkodowanemu inną formułę określenia wysokości odszkodowania – ograniczając je do wypłaty różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku a ceną tzw. pozostałości (por. wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01 i wyrok SN z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70). Na tych samych zasadach kształtowała się odpowiedzialność pozwanego (art. 135 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych [w brzmieniu obowiązującym do dnia 11 lutego 2012 r.] w zw. z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw).

W sprawie, przygotowana przez biegłego opinia nie zawierała błędów (w takim zakresie, w jakim podlegało to kontroli Sądu – w jakim Sąd mógł to zweryfikować), nielogiczności lub niespójności pozwalających na jej podważenie. Z opinii tej wynikało, że koszty naprawy samochodu (21.330,87 zł) przekraczały jego wartość sprzed powstania szkody (9.200 zł), czyniąc ją ekonomicznie niecelową. Biegły wyjaśnił przy tym, że naprawa samochodu przeprowadzona przez powoda nie doprowadziła do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku; niezależnie od tego wskazał, że koszt tej naprawy zamknął się kwotą 8.000 zł tylko dlatego, że powód korzystał z udzielonego mu, wynoszącego 80 % rabatu na części zamienne (co przekładało się na kwotę 9.210,71 zł); nawet zatem według opinii wykonanej na rzecz powoda faktyczny koszt naprawy samochodu (bez rabatu) przekraczał wartość auta sprzed szkody (i to również przyjętą w tej samej opinii). Biegły wytłumaczył także, w sposób usuwający wszelkie wątpliwości, na jakiej zasadzie

i z jakich przyczyn dokonał korekty wartości auta sprzed wypadku (kwestia ta była przedmiotem zgłoszonych przez powoda zastrzeżeń). Z uwagi na to, że przy wyborze formuły odszkodowania uwzględnia się rzeczywiste koszty jakie pociągałaby za sobą naprawa, a nie cenę usługi, którą poszkodowany mógłby - przy wykorzystaniu swoich osobistych właściwości - wynegocjować, pozwany mógł w takich warunkach poprzestać na wypłacie odszkodowania ustalonego jako różnica pomiędzy nieuszkodzonym a uszkodzonym autem. W sytuacji gdy wartość tzw. pozostałości wynosiła 2.400 zł, wysokość odszkodowania zamykała się kwotą 6.800 zł (9.200 zł - 2.400 zł). Na poczet odszkodowania za uszkodzenie pojazdu powodowi została już wcześniej przekazana kwota 3.700 zł, zatem do zapłaty pozostawała jeszcze tylko suma 3.100 zł. Tak ustalone odszkodowanie podlegało uzupełnieniu o wydatek na poczet zleconej przez powoda opinii, której przedmiotem było oszacowanie wartości pojazdu i kosztów jego naprawy (250 zł). Wydatek ten (jako dalszy uszczerbek w majątku powoda bezpośrednio związany z uszkodzeniem samochodu) był o tyle niezbędny, że na etapie, na którym opinia ta została zamówiona, według korespondenta szkoda istniała w mniejszym rozmiarze (co wynikało stąd, że wartość samochodu sprzed powstania szkody została zaniżona w postępowaniu likwidacyjnym o 3.300 zł). Zlecenie wykonania opinii i poniesienie związanych z nią kosztów służyło uzyskaniu pełnego odszkodowania - w oparciu nią powód zrehabilitował pozew i wystąpił z dalszymi roszczeniami do sądu (por. uchwałę SN z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04). Ze względu na to, że w postępowaniu likwidacyjnym powód został zobowiązany do przedłożenia notatki policyjnej z miejsca zdarzenia (k 3 w aktach szkody) koszty związane z jej wydaniem (17 zł) również należało zaliczyć do niezbędnych wydatków, poniesionych w celu uzyskania odszkodowania. Natomiast takiego charakteru nie miały już wydatki związane z diagnostyką pojazdu po jego naprawie (koszt badania i paliwa) - jeżeli bowiem pozwany nie był zobowiązany do zrehabilitowania samych kosztów naprawy pojazdu, to tym bardziej kosztów czynności zmierzających do zweryfikowania poprawności jej wykonania. W przypadku paliwa, które zostało kupione w dniu wypadku, powód wyjaśnił, że nie zostało ono utracone (tj. nie wyciekło w wyniku zderzenia), ale zużyte podczas testowania auta po naprawie (k 263); wydatek ten - jako związany bezpośrednio z naprawą - nie podlegał zatem uwzględnieniu przy ustalaniu wysokości odszkodowania. Jako że wyrównanie spadku wartości samochodu może wchodzić w rachubę tylko w sytuacji, gdy odszkodowanie jest ustalane według kosztów naprawy (jest to bowiem w istocie odszkodowanie odpowiadające różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem i po naprawie), w sprawie rekompensata taka nie mogła być elementem należnego powodowi odszkodowania.

Odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) przypadają powodowi dopiero od dnia następującego po dniu, w którym pozwany - zgodnie z art. 130 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (w brzmieniu obowiązującym do dnia 11 lutego 2012 r.) - zobowiązany był do wypłaty odszkodowania, tj. dopiero po upływie 60 dni od doręczenia mu pozwu (wcześniej nie były do niego kierowane żądania wypłaty odszkodowania).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. Zostały one zasądzone na rzecz powoda w takim stosunku, w jakim utrzymał się ze swoim żądaniem, tj. w 58 % (por. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 1963 r., III CR 191/62, postanowienie SN z dnia 31 stycznia 1991 r., II CZ 255/90 i wyrok SN z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00). W skład kosztów procesu nie zostały zaliczone, wymienione w złożonym przez powoda zestawieniu kosztów (k 258-259) wydatki związane z drukowaniem pism procesowych w trzecim egzemplarzu (za wyjątkiem poz. 7 w zestawieniu kosztów; powód zobowiązany był bowiem do składania pism wraz z ich odpisem tylko dla pozwanego), drukowaniem pism i dokumentów w drugim i trzecim egzemplarzu - w przypadku, gdy w rzeczywistości zostały złożone tylko w jednym (poz. 1 [wydruk potwierdzenia], poz. 6, poz. 9 i poz. 13 w zestawieniu kosztów) oraz koszt przesyłki w przypadku wskazanym w poz. 8 w zestawieniu kosztów (w aktach sprawy brak jest koperty, w której pismo to miałyby zostać wysłane); wszystkie te wydatki albo nie były niezbędne do celowego dochodzenia praw (art. 98 § 1 k.p.c.), albo nie zostały w ogóle poniesione. Z kolei w rzeczywistości poniesionej wysokości zostały przyjęte wydatki związane z przesłaniem pozwu (3,75 zł, zamiast 5,10 zł - k 23 w aktach sprawy) i wydrukiem trzech pism procesowych (poz. 8 w zestawieniu kosztów [pismo 4-stronicowe, a nie 7-stronicowe] i poz. 9 [łącznie ilość stron do wydruku - 3, a nie 5]).

Z uwzględnieniem relacji w jakiej powód utrzymał się ze swoim roszczeniem, a pozwany z obroną, na strony został włożony obowiązek zwrotu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków związanych z

przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego; w przypadku powoda Sąd nakazał ściągnąć odpowiednią sumę z zasądzonego na jego rzecz roszczenia (art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 tej ustawy).